

## Słowa Życia - Czerwiec 2020

[Gen3 \(młodzie?\)](#)[Gen4 \(dzieci\)](#)[do druku](#)Słowa Życia także na stronie: [slowozycia.net](http://slowozycia.net)

---

**„Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłucha?”.**

W rozdziale dziesiątym Ewangelii św. Mateusza jest mowa o wyborze Dwunastu Apostołów i o rozesłaniu ich, by głosili Jego naukę. Kiedy z Dwunastu Apostołów został tu wymieniony z imienia, co świadczy o osobistej relacji, jak nawiązali z Mistrzem, podając za Nim od początku Jego misji. Widzieli, jak odnosił się do chorych, do grzeszników i do tych, których uważano za opętanych, do tych, którzy byli odrzucani, potępiani, od których trzymano się z daleka. Poprzez takie konkretne znaki miłości wobec swojego ludu, Jezus sam przygotowywał się do głoszenia, że królestwo Boże jest blisko. Apostołowie są więc posłani w imię Jezusa jako Jego „ambasadorowie” i to On poprzez nich ma być przyjmowany. Człowiek wielkie postacie, o których mówi Biblia, dzięki otwarciu swojego serca na niespodziewanego i nieoczekiwanego gościa, były nawiedzane przez samego Boga. Również dzisiaj, zwłaszcza w kulturach pielęgnowanych silne poczucie wspólnoty, gość jest witany i nawet wtedy, gdy jest osobą nieznaną, przygotowuje się dla niego najlepsze miejsce.

**„Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłucha?”.**

Jezus poucza Dwunastu, że winni ich nie zabierać ze sobą na drogę ani torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski... Powinni pozwolić, by traktowano ich jako gości; powinni z pokorą przyjmować troskę ze strony innych; powinni bezinteresownie opiekować się ubogimi i obdarzać wszystkich pokojem. Pewni miłości Ojca mają być cierpliwi – podobnie jak Jezus – nawet gdy będą nierozumiani i prześladowani. Dzięki temu ci, którzy będą mieli szczerze spotkanie któregoś z nich, będą mogli naprawdę doświadczyć Bożej czułości.

**„Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłucha?”.**

Wszyscy chrześcijanie, podobnie jak uczniowie Jezusa, mają powierzony misję: świadczyć z radością – najpierw życiem, a potem słowem – o miłości Boga, której sami doznali, aby dla wielu, dla wszystkich, stała się ona radością rzeczywistości. A ponieważ sami, mimo słabości, zostali z miłości przyjęci przez Boga, to pierwszym ich świadectwem winna być troska o brata. W społeczeństwie, które cechuje pogoń za sukcesem i egoizmem, chrześcijanie są wezwani by ukazywać piękno braterstwa, które dostrzega potrzeby innych i pobudza do wzajemności.

**„Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posła?”.**

Tak o ewangelicznym przyjmowaniu brata pisała Chiara Lubich: „[...] Jezus był objawieniem miłości Ojca Niebieskiego otwartej wobec każdego z nas, miłości, którą w konsekwencji powinniśmy okazywać sobie nawzajem. [...] Będziemy więc starali się być tym Słowem Życia przede wszystkim w naszych rodzinach, stowarzyszeniach, wspólnotach i miejscach pracy, odrzucając – tak łatwo i często praktykowane – osądzenie, dyskryminację, uprzedzenia, urazy, nietolerowanie tego czy innego bliźniego, które tak bardzo szkodzą naszym relacjom, powodując, że miłość wzajemna zostaje zablokowana. [...] Przyjmiecie bliźniego, który różni się od nas, leży u podstaw miłości chrześcijańskiej. Jest to punkt wyjścia, pierwszy krok do budowania cywilizacji miłości, kultury komunii, do której Jezus wzywa nas szczególnie dzisiaj”<sup>[1]</sup>.

Letizia Magri

<sup>[1]</sup> Ch. Lubich, *Słowo Życia*, Grudzień 1992 r.